№ 29. Wtorek 6. Lutego 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Jego Excelencya pan Namiestnik nadał zacząwszy od roku szkolnego 1856$^5/_6$ uczniowi 4. klasy szkoły głównej w Samborze *Michałowi Kulczyckiemu*, synowi obarczonego siedmiorgiem dzieci kmiecia, ze względu na pochodzenie jego od fundatora Jakóba Kulczyckiego stypendyum w rocznej kwocie (145) Stu czterdziestu pięciu złr. w. a. z fundacyi Jakóba Kulczyckiego.

Lwów, 22. stycznia 1866.

Celem zaprowadzenia regularnej nauki szkolnej w Zadarowie w obwodzie stanisławowskim, właścicielka tych dóbr p. Jozefina Starzyńska ofiarowała na szkołę dom pod nr. 22 z należącym do niego gruntem pod nr. top. $^{154}/_{749}$ rozległości 721 sążni □, zobowiązała się płacić nauczycielowi rocznie 300 zł. w. a. i na opał szkoły dawać rocznie 3 n. a. sagi drzewa na pniu. Nadto gmina Zadarów zobowiązała się budynek szkolny i sprzęty utrzymywać zawsze w dobrym stanie, starać się o utrzymanie w szkole ochędóstwa, drzewo na opał szkoły ofiarowane rąbać i odstawiać, nareszcie na pomniejsze wydatki szkolne na zakupno premii i dokupowanie drzewa płacić 50 złr. w. a. rocznie.

Okazaną temi ofiarami pożyteczną dla ogółu troskliwość o poparcie oświaty w kraju podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 11. stycznia 1866.

Część nieurzędowa.

Lwów, 6. *lutego.*

Jak już donosiliśmy, udali się przed kilkoma dniami ministrowie spraw zewnętrznych i stanu niespodzianie do Pesztu, a wiadomości telegraficzne ztamtąd dodają, że zaraz za ich przybyciem odbyła się tam rada ministeryalna, której właściwy jednak przedmiot nie jest dotąd jeszcze wiadomy. Wiedeński korespondent *Lloyda* domyśla się tylko, że ta narada zostaje zapewnie w związku ze sprawami węgierskiemi i z depeszą pruską względem odbytego w Altonie zgromadzenia ludu.

Idők Tamja sądzi, że *adres sejmu węgierskiego* będzie z końcem lutego lub na początku marca doręczony Jego Mości Cesarzowi. Projekt różni się formą i treścią od adresu z r. 1861. Główna waga położona jest w nim na odpowiedź co do tych punktów mowy tronowej, które mówią o ciągłości prawa, o sprawach spólnych i o potędze monarchyi. Co do spraw spólnych zaleca adres nie juz zetknięcie się w pojedyńczych wypadkach, lecz z zastosowaniem zasady równości regularne deputacye w ciągu każdej sesyi. Niepewno jeszcze, czy komisya to uchwali, ale utrzymują na pewno, że w adresie pogodzenie potęgi monarchyi z dualistycznem rozwiązaniem kwestyi węgierskiej będzie wyłuszczone w sposób jak najbardziej przekonujący. Tylko ciągłość prawa nastręczy może pewne punkta sporne, gdyż adres przedstawia co do poprzedniej rewizyi ustaw z r. 1848, że byłoby to w interesie samej korony i ułatwiłoby rozwiązanie kwestyi bieżących, gdyby do pewnego stopnia przywrócony został niezwłocznie stan legalny. Partya Apponyego i część partyi Deaka zamierzają, jak słychać, wnieść w pełnej izbie poprawkę, ażeby izba uchwaliła rewizyę ustaw z r. 1848 i oznajmiła tę uchwałę w adresie.

Co do *adresu sejmu węgierskiego* zapewnia *Hon*, że nie tylko znakomitsi mężowie dawnej partyi uchwałowej, ale także wszyscy liberalni patryoci przyłączą się do projektu adresu Deaka.

Dzienniki niemieckie donosiły niedawno, jakoby austryacki namiestnik w Holsztynie otrzymał od gabinetu wiedeńskiego *naganę* za zachowanie się swoje w obec zgromadzenia ludu w Altonie. *Spen. Ztg.* utrzymuje jednak, że wiadomość ta jest bezzasadna, gdyż przy pełnomocnictwach nadanych namiestnikowi jest nagana taka niepodobną. Mimo to jednak miał hr. Mensdorff wyrazić pruskiemu posłowi baronowi *Werther* ubolewanie swoje nad tym zgromadzeniem ludu.

Wybory do komisyi adresowej ciała prawodawczego w Paryżu wypadły w duchu przeważnie rządowym. Opozycya ma wnieść piętnaście poprawek do adresu; rozprawy pociągną się bardzo długo. Poprawki tyczyć się będą jak zwykle wolności wewnątrz, sprawy mexykańskiej, rzymskiej, nadelbiańskiej itd.

Jutro ma być w parlamencie angielskim odczytaną mowa tronowa. W koloniach angielskich w Ameryce ma się teraz objawiać większa niż dawniej chęć zjednoczenia się pod nazwą: „Zjednoczonych Stanów kanadyjskich“. Śledztwo przeciw zabójstwom sądownie orzeczonym na Jamaice wykaże niewinność wielu ofiar; już przemawiają w tym duchu najgorliwsi obrońcy gubernatora Eyre.

Ateński korespondent gazety tryestyńskiej donosi, że w tamtejszych kołach politycznych mówią znow o bliskiem *przesileniu ministerstwa;* opozycya spodziewa się, że Bulgaris poróżni się z Komundurosem, a połączy napowrót z Deligiorgisem. Powszechnie jednak sądzą, że Bulgaris stanie sam na czele rządu, a Komunduros będzie mu pomagał, byle tylko utrzymała się pomiędzy nimi zgoda, która jak wiadomo należy do rzadkich cnot w Grecyi. Zeszłego poniedziałku rozpoczęła izba grecka nadzwyczajne posiedzenia swoje pod przewodnictwem prezydenta seniora pana Kresteniitsa. Posiedzenie było dość burzliwe, gdyż opozycya ganiła pospieszne zwołanie izby jako przeciwne konstytucyi; rząd bronił zwołanie i uzyskał większość głosów. Komunduros przemawiał z wielkim zapałem w interesie rządu, ale przerywała mu często wrzawa na galeryach, a nawet przezywano go awanturnikiem. Skutek tego był taki, że po zamknięciu posiedzenia obili przyjaciele Komundurosa redaktora jednego z dzienników opozycyjnych. Na następnem posiedzeniu wybrany został prezydentem izby na nowo p. *Kechajo*, kandydat rządowy.

Z Nowego Yorku donoszą, że utrzymanie się w izbie reprezentantów *bilu*, który murzynom w dystrykcie Kolumbii przyznaje powszechne i bezwarunkowe prawo głosowania, uważane jest za wielki tryumf radykalistów. Większość (118 głosów przeciw 52) była istotnie stanowczą, a oklaski publiczności, osobliwie wielu obecnych murzynów grzmiały bez ustanku. Nie wątpią już teraz, że bil ten przejdzie także w senacie; ale trudno jeszcze powiedzieć, jak postąpi prezydent Johnson w obec tych uchwał.

Potwierdziło się wzięcie mexykańskiego miasta Bagdadu, ale ostatnie doniesienia mówią, że naszli je nie żołnierzy unii, lecz ochotnicy zebrani w Texas. Minister Seward przyrzekł wprawdzie posłowi francuskiemu ukaranie winnych, ale nie można przypuścić, aby jen. Sheridan, do którego przesłał w tym względzie zapytanie, nie wiedział o tem, co się stało nad Rio Grande. O podróży p. Sewarda do Antillów nadeszły wiadomości lubo na domysłach oparte, że minister ten widział się na wyspie św. Tomasza z byłym prezydentem mexykańskim Santa-Anna. Według *Standarda* udał się ztamtąd Seward do Santa-Cruce, zkąd się miał udać zdaniem jednych do Vera Cruz, zdaniem drugich do Hawanny czy też do St. Domingo. Utrzymuje się też pogłoska, że rząd unii amerykańskiej zamyśla kupić wyspę św. Tomasza, która jest własnością Danii.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 4. lutego. *(Przedłużenie kolei lwowsko-czerniowieckiej.)* Telegramy nadchodzące z Petersburga do Odessy, a z Odessy do Lwowa, donoszą o projekcie przedłużenia kolei lwowsko-czerniowieckiej aż do Kiszenewa jako o fakcie dokonanym. W przywiedzeniu go do skutku zasłużył się głównie i jedynie jeneralny dyrektor kolei p. Ofenheim. Szczególnie korzystnem do zawarcia odnośnych umów zdaje się być wystąpienie ministra budowli publicznych Melnikowa, albowiem podczas gdy następca Melnikowa, znany z kampanii krymskiej jenerał Totleben, który osobiście objeżdżał projektowany ślad, znalazł go zarówno korzystnym tak pod względem strategicznym jak i handlowym, minister Melnikow, który obiedwie linie mające służyć do połączenia Rosyi z siecią kolei austryackich, w zeszłym roku badał na miejscu, oświadczył się za linią brodzką, a właściwie za koleją boczną tarnopolską. Odnośne umowy z rządem cesarsko-rosyjskim miały już uzyskać sankcyę Cesarza rosyjskiego, nie podlega więc wątpliwości, że teraźniejsi angielscy przedsiębiorcy budowy obejmą budowę przedłużenia linii i szybko doprowadzą ją do końca.

Wiedeń, 4. lutego. *(Nowiny dworu.)* Z najwyższego zalecenia Jej Mości Cesarzowej Karoliny Augusty, protektorki orderu krzyża gwiaździstego, odbędzie się nabożeństwo w kościele parafialnym w burgu dn. 6. b. m. jako w uroczystość podwyższenia św. Krzyża, i na tem nabożeństwie znajdować się mają wszystkie damy orderowe.

O pobycie Najjaśn. Państwa w Peszcie podaje *Gazeta wied.* następujące telegramy:

Peszt, 3. lutego. Wczoraj zrana Najjaśn. Państwo znajdowali się na nabożeństwie w kaplicy zamkowej. Pomiędzy godziną 2. a 3. po południu pomimo niepogody Najjaśn. Państwo przechadzali się po ogrodzie zamkowym. Wieczorem Najjaśn. Państwo udali się do teatru narodowego i zabawili tam do końca przedstawienia. Publiczność z zapałem witała i żegnała Najjaś. Państwa. Dziś przed południem Najjaśn. Pan zwiedzał szpital św. Rocha, a Najjaśn. Pani klasztor panien angielskich. Hrabia Mensdorff przybył tu wczoraj, a hr. Belcredi dziś; dziś przed południem odbyła się rada ministeryalna.

Peszt, 3. lutego. Szpital Ś. Rocha Najj. Pan zwiedzał w towarzystwie Fml. hr. Crenneville i dwóch adjutantów. Przed kościołem szpitalnym ks. proboszcz Dery, nadburmistrz, radzca magistratu Hamsa i prezes wydziału miejskiego Havas oczekiwali na

Najj. Pana i wprowadzili Go do kościoła. Najj. Pan przyszedłszy przed wielki ołtarz, ukląkł na klęczniku okrytym czerwonem suknem. Odebrawszy błogosławieństwo od proboszcza, Najj. Pan opuścił kościół i u drzwi powitany był przez dyrektora szpitalu Dra. Tormay, który wraz z doktorami Lumnitzerem, Kovacsem, Krickiem i Poorem, oprowadzał Najj. Pana po rozmaitych oddziałach. Jego ces. Mość raczył łaskawie rozmawiać z chorymi, a między tymi także z huzarem miejskim, który podczas poprzedniego pobytu Najj. Pana spadł z konia. Najj. Pan zabawił w szpitalu przeszło godzinę żegnany i witany z zapałem przez obecnych.

W tym samym czasie Najj. Pani zwiedzała klasztór panien angielskich w towarzystwie hrabiego i hrabiny Königsegg, i sekretarza prezydyalnego kancelaryi nadwornej Wernera. U bram klasztoru powitali Najj. Panię przełożona klasztoru bar. Sennyey, dyrektor seminaryum w Ostryhomiu kanonik Szaba, proboszczowie Sujanssky i Klempa, proboszcz miejski Schwentner, kapitan miejski Thaiss, wiceburmistrz Sagody i radzca magistratu Alken. Najj. Pani udała się pod przewodnictwem przełożonej najprzód do sali egzaminacyjnej, gdzie przeszło 100 uczennic ubranych biało z niebieskiemi przepaskami, trzymających kwiaty i wieńce w rękach, powitały Najj. Panię trzechkrotnem Elien, a czternastoletnia Esthera Sulyok miała przemowę ułożoną przez proboszcza ks. Sujanssky, na którą Najj. Pani raczyła odpowiedzieć. Po obejrzeniu robót ręcznych Najj. Pani raczyła zwiedzać szkołę preperandy i szkołę elementarną. Najj. Pani miała czarną suknię jedwabną, czarną bekieszę axamitną i kuczmę z czarnych soboli z białą kitą. Najj. Pani była powitana serdecznie i wśród podobnych oznak radości odjechała do Budy o godzinie wpół do 12.

(Wyprawa austryacka do Azyi wschodniej.) Jener. Kor. aust. zamieściła artykuł następujący:

Austrya dotąd nie wzięła prawie żadnego udziału *w wielkim ruchu handlowym w rozległych i bogatych krajach Azyi wschodniej.* Kiedy środkowa Europa, Niemcy i Szwajcarya zdołały sobie otworzyć pole obfitej czynności handlowej w owych państwach, które dla handlu świata właśnie otwarte zostały, Austrya pozostała w tyle, chociaż położenie jej geograficzne, natura jej płodów i potrzeb, tudzież rodzaj statków jej handlowych dość nastręczają żywiołów zapewniających przedsiębierstwom handlowym dobrze pokierowanym i wytrwale prowadzonym najzyskowniejsze rezultaty.

Przyczyny niepocieszającego tego zjawiska szukać potrzeba w tem, iż Austrya nie miała dotąd sposobności pójść za przykładem większej części państw europejskich i Ameryki północnej, i przez zawarcie umów międzynarodowych zapewni swoim poddanym swemu handlowi i żegludze owe podstawy prawne, bez których było niebezpiecznem a nawet niemożliwem wejść w związki handlowe z ludami, które zaledwo co wystąpiły z zupełnego odosobnienia i w każdym obcym zwykły widzieć natręta, żadnych praw nie mającego.

Zaledwo z tuzin większych statków handlowych austryackich, po części z kosztownym ładunkiem produktów austryackich dotarły do wód wschodnio-azyjskich, potwierdzając zaś widoki, jakie się przez odbyt płodów naszych i przez bezpośrednie sprowadzanie drogich produktów krajów tych z jednej strony dla handlu austryackiego, z drugiej zaś strony przez komunikacye między wybrzeżami oceanu indyjskiego dla żeglugi austryackiej otwierają, statki te skonstatowały zarazem fakt, iż jedynie brak opieki prawnej bandery austryackiej najmocniej tamuje pożądany rozwój początków tak wiele obiecujących.

W najnowszych już czasach statek jeden handlowy austryacki odmówić musiał przyjęcia bardzo znacznej ładugi z portu jednego chińskiego do Japanu, ponieważ porty tego państwa nie są jeszcze otwarte banderze naszej; z powodu zbrodni popełnionej na osobie marynarza jednego austryackiego pokazało się, iż konzulaty nasze są zupełnie bezsilne w obec władz chińskich; w najnowszym już czasie odmówiono Exequatur konzulowi austryackiemu w Shanghai.

Ażeby ustał podobny stan rzeczy, nie zgadzający się z znaczeniem wielkiego mocarstwa, ażeby handel i przemysł mogły występować jako konkurenci na targach wschodnio-azyjskich, gotuje się wyprawa złożona z fregaty „Schwarzenberg“ i korwety „Fryderyk“ pod komendą kontradmirała Tegethofa dla zawarcia traktatów handlowych i nawigacyjnych z Chinami, Siamem i Japanem.

Wyprawa wypłynie w końcu kwietnia z Tryestu, i nie spuszczając z oka głównego swego zadania, użyta być ma, ile to być może, dla poparcia celów handlowych nautycznych.

Po zawarciu traktatów nastąpi zaraz ustanowienie konzulatów, żeby zaś konzulaty miały należytą powagę, na podstawie zawartych traktatów statek jeden wojenny austryacki krążyć będzie po wodach chińskich i od czasu do czasu zwiedzać będzie porty, w których konzulowie austryaccy rezydują.

Jak tylko wyprawa zakończy misyę swoją w Chinach, Siamie i Japanie; kontradmirał Tegethof z „Schwarzenbergiem“ zabierze się do powrotu, w czasie którego zwiedzi Peru, Chile i państwa nad rzeką La Plata, ażeby i w tych państwach, w których wzmaga się ruch handlowy, podnieść znaczenie bandery austryackiej i powagę konzulów naszych.

Taż *Jener. Kor. austr.* donosi z pewnego źródła, iż rząd nie poprzestając na zmianach w przepisach paszportowych zaprowadzonych, które wszędzie z największem zadowoleniem przyjęte zostały, pomyślał zarazem o tem, żeby podróżującej publiczności ułatwić sprowadzenie potrzebnych dokumentów podróżnych. W całym bowiem okręgu administracyjnym podlegającym ministeryum stanu, z wyjątkiem Królestwa Lombardzko-weneckiego, naczelnicy władz politycznych pierwszej instancyi i władz policyjnych upoważnieni będą do udzielania paszportów, przepustek, tudzież klauzul nadających listom wędrownym cechę i dokumentów podróżnych za granicą, bez ograniczenia celu lub czasu trwania, przepisanego dotąd dla niektórych rodzajów dokumentów, oraz bez ograniczenia „na przypadek naglący“, jakiemu dotąd władze obwodowe ulegały. W przyszłości więc rzadko tylko kiedy i to w razach wyjątkowych starać się wypadnie u władz krajowych o wydanie dokumentu podróżnego za granicę. — To, co tu donieść możemy, dotycze naturalnie tylko takich dokumentów podróżnych za granicę, o jakie osoby cywilne starać się zwykły.

Czynności sejmów krajowych.

Na posiedzeniu sejmu kroackiego z dnia 3. lutego przyjęto pierwsze 13 punktów adresu z małoznaczącemi modyfikacyami. Dep. Parlinovich z Dalmacyi kładzie przycisk na całość trójjednego Królestwa i życzy połączenia Dalmacyi z Kroacyą. Dep. Luzel kreśli obraz smutnego położenia Pogranicza wojskowego i wnosi zmodyfikowanie obecnego systemu pogranicznego. Major pograniczny Sufic życzy, ażeby kwestyę Pogranicza wojskowego traktowano na podstawie reskryptu królewskiego z dn. 8. listopada 1865 r.

Sejm czeski na posiedzeniu z dn. 3. lutego przyjął przepisy o osobach w służbie będących w trzeciem odczytaniu. Następnie były rozprawy o prawie myśliwstwa. Hr. Lażański zastrzegł sobie głos przy rozprawie specyalnej, dla wystąpienia z zarzutami rządu, gdyż projekt nie uwzględnia najważniejszych praw korony. §§. 1., 2. i 3. przyjęte zostały według wniosków komisyi.

Sejm styryjski uchwalił prawo przyznające gminom nominacye nauczycieli przy wszystkich szkołach głównych i trywialnych, płatnych w części lub w całości stale z funduszów gminnych; tudzież uchwalił prawo względem obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach ludowych.

Na posiedzeniu sejmu kraińskiego z dn. 3. lutego wydział krajowy wystąpił znow z wnioskiem względem zniesienia opłat od listów wolnego poszukiwania górniczego, tudzież zniżenia podatku od przychodów z górnictwa. Wniosek ten przyjęty został. Również przyjęto wniosek wydziału krajowego względem obsadzenia posady rządzcy domu pracy przymusowej.

Na sejmie szląskim zezwolono na rozpisanie dodatków do podatków w gminach niektórych.

Na posiedzeniu sejmu tyrolskiego z dnia 3. lutego były rozprawy nad projektem do prawa względem zaprowadzenia nowych parafij akatolickich. Komitet wniósł: Pozwolenie na zaprowadzenie samoistnej parafii lub filii wyznania ewangielickiego, augsburgskiego lub helweckiego władze właściwe mogą udzielać w Tyrolu jedynie w porozumieniu z sejmem. Wniosek ten przyjęty został 39 głosami przeciwko 11. Dalszy wniosek względem adresu do Jego Ces. Mości o ograniczenie prawa posiadania akatolików w Tyrolu przyjęty został 33 głosami przeciwko 17.

Niemcy.

Berlin, 3. lutego. *(Posiedzenie izby deputowanych.)* Trybuny są przepełnione. Przy stole ministrów siedzą: Bodelschwingh, Roon, hrabia Lippe, Selchow, a poźniej hrabia Bismark.

Deputowany Hoverbeck przedkłada wniosek protestujący przeciw uchwale najwyższego trybunału, i proponuje ustną ostateczną rozprawę. Deputowani Stavenhagen i Schwerin przemawiają za odesłaniem wniosku do komisyi dla uniknienia pozoru porywczości. Minister hr. Lippe oświadcza, że nie został urzędownie uwiadomiony o motywach najwyższego trybunału i przeto nie może udzielić żadnych wyjaśnień. Deputowany Gneist przemawia także za odesłaniem do komisyi, a jeżliby została uchwaloną ostateczna obrada, natenczas należałoby zaprosić ministra sprawiedliwości jako szefa prokuratury państwa, który może żądać uwiadomienia o uchwałach najwyższego trybunału. Za ostateczną rozprawą oświadcza się deputowany Schulze z Berlina i powiada, że wniosek jest przesądzający, gdyż zawisły od niego dalsze obrady izby. Deputowany Hoverbeck powiada: Także i w komisyi nie udzielonoby dalszych wyjaśnień, nad te, których udzielił minister sprawiedliwości, a wobec nadzwyczajnej tajemniczości najwyższego trybunału potrzebną jest tem większa jawność. Deputowany Waldek oświadcza: Komisya fachowa byłaby zbyteczną, gdyż prawo konstytucyjne jest niewątpliwe. Przy odjęciu wolności słowa jest wykonywanie praw fundamentalnych niepodobnem. Żaden deputowany nie powinien być pociągany do odpowiedzialności. Deputowani Virchow, Unruh i Immermann przemawiają za ostateczną rozprawą, która też została uchwalona z równoczesnem wezwaniem ministra sprawiedliwości do udziału. Na referenta wniosku przeznaczony został Forckenbeck a na koreferenta Assmann. Dalej uchwalono ostateczną obradę nad wnioskiem adresowym Reichenspergera i nad wnioskiem Junga względem służby ochotniczej.

Minister wojny Roon wnosi projekt względem nadzwyczajnego kredytu dla administracyi marynarki i powołuje się na przeszłoroczne swoje motywowanie. Ówczesne wątpliwości co do problematycznego posiadania Kielu znikły już teraz; minister odwołuje się do patryotyzmu. Projekt ten został przydzielony osobnej komisyi z 21 członków.

Minister Bodelschwingh składa ogólne rachunki z lat od 1859 do 1862 z uwagami najwyższej izby obrachunkowej. Rok 1863 nie jest jeszcze załatwiony. Ten wniosek oddano komisyi budżetowej. Dalej przedłożył minister projekt względem uregulowania podatku gruntowego, który przydzielony został komisyi finansowej.

Minister hrabia Lippe wniósł projekt względem zniżenia dodatku wojennego. Odesłano go do komisyi sprawiedliwości.

Potem przeszła izba do porządku dziennego. Hrabia Lippe oznajmia, że nieobecny w służbie minister Roon odpowie na interpelacyę deputowanych *Wachsmutha* i *Bonina* na przyszłem posiedzeniu. W końcu nastąpiły obrady nad wnioskiem *Virchowa* względem Lauenburga. Hrabia *Bismark* oświadcza: Traktat wiedeński włożył na państwo większe ciężary niż nabycie Lauenburga; pyta więc, dlaczego wtedy niestawiano żadnego wniosku? Ciężarów podług 48. artykułu konstytucyi nie przypisywano wcale państwu. Lauenburg niejest żadnem obcem państwem; to sprzeciwia się zwyczajnemu sposobowi mówienia i historyi powstania artykułu 55. konstytucyi. Pojęcia: państwo i korona są w Prusiech nierozdzielne. Król jako wódz najwyższy ma prawo rozrządzać zdobyczami swojej siły zbrojnej. Ja niepodałbym ręki do wcielenia, Lauenburczycy niechcą go także, a może chcielibyście panowie, gdyby w Prusiech istniało *dobre* ministerstwo. Mogliście panowie mówić wprzódy przeciw unii personalnej, i możecie to jeszcze uczynić przy Szlezwig-Holsztynie, ale milczycie; my niewiemy, co myślicie o Księstwach. Wśród naciskających stosunków niemożna zwoływać sejmu. Gdyby wielki Elektor był zawsze zasięgał zdania swoich stanów, cóżby się było stało z prowincyi, podług której nazwaną jest monarchia?

Gneist powiada: Odnośny artykuł konstytucyi nieda się wyłożyć w duchu rządu. Ze stanowiska politycznego jest tylko jedno nabycie państwa możliwe, mianowicie to, które dokonane zostało pruską krwią i mieniem. Nikt nie pragnie więcej od reprezentacyi kraju prawnych nabytków, wzrostu i rozszerzenia potęgi kraju. Postępowanie rządu wyświadcza złe przysługi dynastyi.

Bismark oświadcza, że rząd byłby przedłożył wniosek, gdyby mógł liczyć na bezparcyalne postępowanie. Śród teraźniejszych stosunków stawia tylko wniosek, do którego zmusza go litera konstytucyi.

Virchow bronił swego wniosku jak najobszerniej. — ***Bismark*** potwierdza na uwagę poprzedniego mowcy, że rząd przenosi teraz równie jak w roku zeszłym unię personalną Księstw nad warunki z lutego. ***Twesten*** streszcza tok debaty, oświadcza się stanowczo przeciw unii personalnej i zaleca wniosek komisyi. Przy imiennem głosowaniu przyjęty został wniosek komisyi 251 głosami przeciw 44. „Nie": głosowali konserwatyści, kilku katolików, Foucher, Michaelis i Prince-Smith.

Kronika.

(Explozya nafty). W **S i e n i a w i e** dnia 28. z. m. nastąpiła explozya nafty w jednym z tamtejszych sklepów przez przybliżenie świecy do naczynia niezamkniętego zawierającego dwa wiadra nafty. Dwoje ludzi zostali mocno poparzeni. Szkoda przez explozyę zrządzona wynosi około 300 złr.

W Geryni w powiecie Bolechowskim, dnia 1. b. m. dzierzawca folwarku T. H. otrzymawszy naczynie z kilku garncami nafty, chciał je opieczętować lakiem. Za przybliżeniem świecy nafta w naczyniu zapaliła się i strumień ognia rozlał się po całym pokoju w którym prócz T. H. znajdowała się jego żona będąca przy nadziei, dwoje dzieci 3 i 1½ roku liczących, pokojowa i parobek. Powstał pożar, który rozszerzył się z niesłychaną gwałtownością. T. H. ratował się ucieczką przez okno z młodszem dzieckiem na ręku. Jego żona mocno poparzona umarła nazajutrz równie jak starsze dziecko. Dom cały spalił się. Z pod gruzów wydobyto zwłoki parobka. Pokojówka w skutek poparzenia jest bez nadziei życia.

(Podczas wojny domowej w Ameryce) koleje żelazne w Stanach zjednoczonych miały 40.000 mil angielskich. Most na Etowahu 625 stóp długi a 75 stóp wysoki, został zbudowany w 6 dniach, most na Chattahoochee w 4 dniach. W armii Granta znajdowało się 2,140.102 koni i 580.818 mułów, których utrzymanie kosztowało miesięcznie 1,090.000 dolarów. Konie i muły tej armii spotrzebowały przez czas wojny 23,000.000 bushelów kukurudzy, 79,000.000 bush. owsa, 1,500.000 tonów siana i 21.000 tonów słomy, co kosztowało 155,000.000 dolarów. W ciągu ostatniego roku wojny wypłacono 105,019.406 dolarów za odzież i rekwizyta wojenne, mianowicie kupiono za tę sumę 400.000 kurtek, 3,000,000 par pantalonów, spodni i koszul flanelowych, 1,746.034 kołder wełnianych, 1,000.000 flaszek polowych, 6,000.000 par pończoch, 2,000.000 tornistrów, 10.000 bander, 1400 fletów, 4000 rogów, 16.000 bębnów.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ogólne zgromadzenie c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Lwów, 6. lutego. Wczorajsze posiedzenie ogólnego Zgromadzenia Towarzystwa gospodarskiego odbyte w sali ratuszowej pod przewodnictwem *hr. Kazimierza Krasickiego* poświęcone było prawie wyłącznie wyborom nowych członków i zastępców do komitetu. Zgromadzenie tym razem nie było tak liczne jak poprzednie; widać że wielu z członków przybyłych ze wsi odjechało już z powrotem do domu. Mimo mniejszej liczby obecnych niebyło dostatecznej zgodności w głosowaniu na członków komitetu i musiano przedsiębrać wybory ściślejsze, gdy przy powtórnem głosowaniu kandydaci nieotrzymali bezwzględnej większości głosów. Rezultat ostateczny głosowania był następujący: Członkami komitetu wybrani zostali: pp. *Felicyan Laskowski*, *Piotr Wasilewski*, *Dr. Felix Strzelecki*, *Dr. Maurycy Kabat i hr. Stefan Zamojski*. Zastępcami: pp. *Henryk Strzelecki*, *Bohdan*, *Deodat Agopsowicz*, *hr. Jan Załuski*, *Dr. Rayski i Marek Dubs*. Sekretarzem Towarzystwa obrany został pełniący dotychczas obowiązki sekretarza p. *Grellinger*.

Ostatnia poczta.

P e s z t, 4. stycznia. Najjaśniejszy Pan raczył skonfiskowane dobra hrabiego Władysława Telekiego zwrócić sukcesorom jego. Na pogorzelców w Pilis-Szanto ofiarował Jego Ces. Mość z prywatnej szkatuły swojej 2000 złr., a pewnemu ubogiemu stadłu, które obchodziło dziś złote wesele, kazał doręczyć znaczny datek pieniężny. — Dziś była w Budzie konferencya ministeryalna. — Wczorajszy bal u dworu wypadł bardzo świetnie. — Najjaś. Państwo odwiedzali dziś teatr narodowy. Bal mieszczański odbędzie się podług najnowszego postanowienia na dniu 6. b. m.

Z a g r a b i e, 4. lutego. Dla byłego węgierskiego ministra finansów Duscheka raczył Najjaśn. Pan wyznaczyć dożywotną pensyę w kwocie 3000 złr. rocznie zacząwszy od nowego roku.

B u k a r e s z t, 3. lutego. Dekret książęcy upoważnia ministerstwo do zatrzymania budżetu przeszłorocznego tak długo jako normy, dopokąd izby nie zawotują nowego budżetu. — Pożyczka w sumie 6 milionów piastrów nie mogła być dotąd zrealizowaną. Na cześć rocznicy wstąpienia na tron Księcia Kuzy odbędzie się 5. b. m. uroczyste Te Deum. Festynu, który municypalność wyprawia co roku w tym dniu, nie będzie tą razą. Na ulżenie nędzy w Jassach ofiarował Książę Kuza 500 dukatów.

T E A T R.

Dziś (przed. niem.) **„Lucrezia Borgia,"** wielka opera w 3 aktach. P. Karolina Morska jako gość.

Lwów, 6. lutego.

Poezya dramatyczna, chociaż jest sumą i niejako najwyższą potencyą wszystkich rodzajów poezyi, zbliża się przecież formą swoją najwięcej do życia realnego i staje się tem samem przystępną nawet mniej wykształconym umysłom. Ztąd też wyradza się częstokroć, szczególnie u ludzi młodych i obdarzonych bujniejszą fantazyą, to zupełnie fałszywe mniemanie, że dość jest chcieć tylko, ażeby napisać dramat, i bez wszelkiej głębszej znajomości życia i sztuki zostać do razu pisarzem dramatycznym; gdy tymczasem jestto właśnie najwznioślejsze a oraz najtrudniejsze zadanie sztuki, któremu tylko podołać może albo jeniusz posiadający w braku doświadczenia zmysł dywinacyi, albo też poeta przetrawiony już w szkole życia. Takie mniej więcej uwagi nasunęło nam przedwczorajsze przedstawienie nowego dramatu pana W. D. pod tytułem: „Klementyna Sobieska", chociaż oświadczamy z góry, że nie myślimy, a przynajmniej nie radzibyśmy stosować je w zupełności do młodego autora. O ile nam wiadomo, jestto podobno pierwsza, albo może jedna z pierwszych prób jego pióra, a więc już dlatego samego ma ona niejakie prawo do względów krytyki, gdyż pomimo wszelkich jej wad i nieudolności pozostaje jej zawsze przecież zasługa *dobrej chęci*, która przy niezaprzeczonej zdolności młodego autora i przy pomyślnych warunkach jego sytuacyi może z czasem z łatwością w zdrowy czyn się zamienić.

W tej też nadziei pozwalamy sobie podać młodemu autorowi kilka wskazówek, które mogłyby na przyszłość uchronić od niepowodzenia dalsze próby jego autorstwa. A najprzód musimy zwrócić uwagę jego nato, że kto chce pisać w jakimkolwiek języku, powinien władać nim doskonale; gdyż wyznajemy szczerze, iż słysząc np. takie wyrażenia niepolskie: „Jeźli chcesz uczynić mnie nieszalonym", lub: „Wyrządź mi tę przysługę" i wiele innych jeszcze, — powstawała w nas mimowolnie wątpliwość, czy dramat ten jest istotnie napisanym oryginalnie, czy też tylko źle przetłumaczonym z innego języka. Powtóre powiedzielibyśmy, iż chcąc napisać dobry dramat, potrzeba wybrać do niego taką fabułę czyto zmyśloną czy historyczną, któraby istotnie miała zawiązek dramatyczny, a potem potrzeba ją konsekwentnie przeprowadzić przez wszystkie akta tak, ażeby się nie urywała w żadnych zbytecznych i nie mających z nią związku epizodach. Po trzecie działające w nim charaktery powinny byc naturalne a oraz odpowiednie stosunkom, które je otaczają; a po czwarte nakoniec potrzeba jak najstaranniej wystrzegać się rozwlekłych dyalogów i tyrad retorycznych, które nużą tylko słuchacza, a braku akcyi w dramacie w żaden sposób wynagrodzić nie zdołają.

Nie przeczymy, że temat wybrany przez autora, — mianowicie przytrzymanie w Inspruku z rozkazu Cesarza niemieckiego żony i córki Jakóba Sobieskiego dla przeszkodzenia związkowi małżeńskiemu pretendenta Stuarta z Klementyną Sobieską — mógłby być dramatycznym; ale autor przeprowadził go tak niefortunnie, nadał karakterom swoim barwy tak nienaturalne, a przytem rozwlekł akcye tak niepotrzebnie, że koniecznie musiał się zgubić sam przez się cały interes dramatyczny. I tak n. p. ów epizod donżuanowski

Księcia Welschheima z Klementyną mógł istotnie stać się interesującym, gdyby postępowanie Księcia nie raziło dzikością i rubasznością knechta; podobnież scena pomiędzy dwiema rywalkami Angeliką i Klementyną, chociaż zużyta już wielce w dramatach francuskich, mogła mimo to sprawić wrażenie, gdyby znowu namiętność Włoszki nie przekraczała wszelkich granic przyzwoitości. A cóż nakoniec powiedzieć o rozwiązaniu, które właściwie było tylko powtórzeniem sceny między rywalkami, i w którem Książę Welschheim odegrał rolę wcale niezgodną z poprzedniem założeniem autora? Jedna tylko postać Księżniczki Klementyny jest prawdziwie pięknie i udatnie nakreślona, i ona też jedynie podtrzymuje jako tako wartość całego dramatu.

Co do gry artystów musimy powiedzieć niestety, że w rolach główniejszych jedna tylko panna *Wenclówna* (Klementyna) wyszła zaszczytnie, gdy przeciwnie p. *Królikowski* (Książę Welschheim) i p. *Szymańska* (Angelika) po części z winy samego autora, a po części nadaniem zbyt rażącego kolorytu swoim charakterom nie odpowiedzieli należycie wymaganiom sztuki. Mimo to jednak wywoływała ich i oklaskiwała względna publiczność, a nawet pragnęła dość głośno poznać autora, któremu też ta życzliwość powinna być najlepszą zachętą do dalszej — ale wytrawniejszej pracy.

Wczoraj grano po raz trzeci i to *„na żądanie"* „Drzémkę pana Prospera".

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. lutego.

Hotel europejski: P. Polański T., z Rudnik.

Hotel Langa: Ks. Lubomirski Jerzy, z Przeworska. — Hr. Małachowski Henryk, z Krakowa. — Voyna Stef., c. k. porucz., z Wiednia. — Werigo Ał., c. r. oficer, z Petersburga.

Hotel angielski: Younga Zdzisław, z Tuchli. — Łucki Adam, z Sarn. — Przedrzymirski Mik., z Maćkowic. — Szczepański Tad., z Czajkowic.

Hotel krakowski: Pieńciewicz Jan, z Jerynia.

Pod białego konia: Papara Julian, z Dolnicza.

Pod Nr. 514¾: Nikorowicz Stan., z Wolicy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 5. lutego.

PP.: Hr. Kalinowski Wład., do Bakowic. — Br. Brückmann Henryk, do Majnicza. — Baworowski Leopold, do Kurowic. — Katyński Stan., do Grodowic. — Małachowski Zen., do Kozówki. — Nowacki Kazim., do Tejsarowa. — Swierzawski Alex., do Szczepiatyna. — Soroczyński Rom., do Choronowa. — Szwejkowski Jan, do Kurowic. — Torosiewicz Michał, do Sasowa. — Treter H., do Laszek. — Turkułł Maur., do Brodów. — Domokos-Bolosi Koloman, c. k. podporucz., do Brzeżan. — Wysocki Flor., do Hrehorowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 5. lutego 1866.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	324.80	— 0.4	86.0	zachodni	sł.	pochmurno
2 g.od. po poł.	323.72	+ 4.0	67 3	„	mi.	„
10.god.wiecz.	323.99	+ 2.4	80.6	„	„	„

Kurs Lwowski.

Dnia 5 lutego		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	4	86	4	93
Dukat cesarski	„ „	4	83	4	95
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	45	8	57
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	57	1	60
„ papierowy rosyjski	„ „	1	32	1	34
Talar pruski	„ „	1	53	1	55
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	65	08	65	75
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	68	33	69	10
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	67	67	68	30
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	65	38	66	02
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	166	17	168	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 5 lutego	złr.	kr.
5% Metaliki	62	25
5% pożyczka narodowa	65	50
Losy z 1860 roku	82	30
Akcye banku wiedeńskiego	750	—
„ „ kredytowego	149	60
Londyn, 10 funtów szterlingów	103	30
Srebro	103	20
Dukat pojedyńczy	4	93

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. lutego.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	58.75	58.85
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	99.—	99.40
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	65.50	65.75
od kwiet. do paźd. po 5%	65 40	65.60
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	69.—	69.50
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	62.20	62.50
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	62.20	62.50
dtto. po 4½%	55.50	55.80
dtto. „ 4%	49.50	50.—
dtto. „ 3%	37.—	37.50
dtto. „ 2½%	30.50	32.—
dtto. „ 1%	12 10	12.30
Przez. do wyl z r. 1839 całe losy	145.75	146.25
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	143.50	144.50
Przez. do wyl. z r. 1854	77 50	78.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100zł.	82.60	82.70
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	90.90	91.10
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	76.60	76.70
Renty Como po 42 lir. aust.	16 --	16.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	56.—	58.—
„ 4½%	55.—	55.50
„ 4%	48.50	49.—
„ 3½%	43.—	43.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	53.—	55.—
„ 2¼%	48.—	49.—
„ 2%	43.-	43.50
„ 1¾%	38.—	39.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	—.—	—.—
„ 4½%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	81.—	82.—
Wyż. Aust.	81.—	82.—
Salcburg	84.—	85.—
Czech	83.—	84.—
Morawii	79.50	80.50
Szląska	87.—	88.—
Styryi	87.—	88.—
Tyrolu	—.—	—.—
Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł. Kar., Krainy i Wyb.	84.—	88.—
Węgier	69 70	70.10
Banatu Tem.	67.75	68.25
Kroacyi i Sławonii	70.—	71.—
Galicyi	67 80	68 10
Siedmiogrodu	63.80	64 —
Bukowina	66.25	66.75
Z klauzulą wylos. w r. 1867	66.—	66.50
Banat Temesz.	65 25	65.50
Lomb. wen. poż. z r. 1850	86.—	88.—
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—
„ 3½%	—.—	—.—
„ 3%	—.—	—.
„ 2½%	—.—	—.—
„ 2%	—.—	—.—
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

Po 3% za 100 zł.	22.50	23.50
„ 2½% „ 100 „	18.—	19.—
„ 2¼% „ 100 „	16.50	18.50
„ 2% „ 100 „	14.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	12.50	14.50

3. Akcye.

(Za sztukę.)

Banku narodowego	754 —	755.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	151 --	151.20
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	581.—	582.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	73.25	73.75
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1573.—	1575.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	170 80	171 —
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	165 50	166 50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	119.75	120 25
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	166.60	166.80
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) z wpłatą 35%	79 —	80.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	147.50	148.50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	110 --	110.50
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147 —	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	700.—	705.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	246.-	255.—
Kol. Bern. Rosa. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	—.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	125.—	128 —
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	458.—	459.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	214.—	216.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	375.—	385.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	250.—	255.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	—.—	360.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	104.—	104.50
przeznaczone do los. po 5%	91.80	92 —
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	87.50	87.60
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	—.—	66.—
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	74.50	75.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.25	96.75
detto detto w sreb. opr za 100 zł. w. a.	79.50	80.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	71.50	71.75
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	103.—	104.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	90.—	91.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	88.25	88.75
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	86.—	86.50
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	77.75	78.25
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	84.—	85.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	76.—	77.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	—.—	86 —
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	89.50	90.50
Lloyda za 100 zł.	88.50	89.—

6. Losy.

(za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	114.50	114.75
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	80.—	81.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	108.50	109.50
„ „ po 50 zł. m. k.	47.50	48.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	22.75	23.25
Esterhazego po 40 zł. m. k.	78 —	79.—
Salma „ 40 „ „	26.—	26.50
Palfiego „ 40 „ „	22.50	23.—
Clarego „ 40 „ „	21.50	22.—
St. Genois „ 40 „ „	23.—	23.50
Windischgrätza 20 zł. „	15.50	16.—
Waldsteina 20 „	19.—	19 50
Keglevicha 10 „	12.25	12.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	87.—	87.25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	87.20	87.40
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	77.65	77 75
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	103 40	103 90
Lugdun za 100 fr.	41.30	41 35
Medyolan za 100 lir. wł.	41.15	41 25
Marsylia za 100 fr.	41.30	41 35
Paryż za 100 fr.	41 35	41.40
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	4.94	4.95
dtto. pełnej wagi	4.94	4.95
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8 35	8.36
Rosyjski imperyał	8.57	8.60
Talar związkowy	1.55	1.55½
Srebro	103.40	103 50
Kurs korony w c. k. kasach	13zł. 50 c.	

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.